

Redakcja i Administracja:  
Kraków, ul. Filipa H. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:  
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,  
miesięcznik 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ct., 2<sup>a</sup> szyl.  
70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,  
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.  
Konto czekowe Nr. 34.095.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział Inzeratowy:

Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).

## Ogłoszenia (Inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednosłownego  
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz  
20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane  
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40  
hal., ślubny, zaręczyny i nekrologi po 80 hal.  
za każdy raz. — Załączniki (prospekty i t. d.)  
przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl.  
dla zamiejscowych, po 1 kor. za 100 egzempl.  
dla miejscowych prenumeratów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty po-  
czątkowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca  
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

## Radość ruskich narodowców.

Podczas obrad delegacji odbywa się t. zw. „cercle“, t. j. koło utworzone z delegatów, których cesarz zaszczyca kilku słowami rozmowy. Ponieważ delegatów jest 60, a ministrowie są także w „cercle“, a cała rozmowa trwa około 30 do 40 minut, więc oczywiście na żadną gruntowność dyskusji nie można liczyć.

Rozmowy odbywają się też na tle grzecznych i uprzejmych uwag cesarza i pełnych patryotyzmu austriackiego odpowiedzi delegatów, którzy skwapliwie korystają z minuty lub dwóch, ażeby się cesarzowi najkorzystniej przedstawić.

Mówi się o tem, z jakiego okręgu posiada delegat, czy jest w sejmie, czy już był w delegacjach, czy dużo ma pracy, a cesarz austriacki — w przeciwstawieniu do cesarza niemieckiego — stara się zawsze być grzecznym dla każdego i słowem swoim nadać tak ogólnie uprzejmy ton, że — z małymi wyjątkami — i delegat jest oczarowany i żadnych konsekwencji to za sobą nie pociąga.

Ostatnio cesarz powiedział do delegata ruskiego p. Wasilki, że stanowisko Rusinów jest „erfreulich und gerecht“ (po- cieszające i sprawiedliwe), a do polskiego delegata p. Tomaszewskiego, że sprawy w sejmie galicyjskim idą „nicht mehr so glatt, wie früher“ (nie tak gładko jak przedtem).

Otóż organ nacjonalistów ukraińskich, owych dumnych „hajdamaków“, „Diło“, kuje ze słów cesarza kapitał polityczny, mówiąc, że cesarz chwali całą politykę opozycji rusińskiej, a krzywi się na politykę Polaków.

Ze słów bardzo już niewinnych, wymienionych w rozmowie podczas „cerclu“, robi ten organ demokracji narodowej rusińskiej fundament i usprawiedliwienie swojej polityki, wzywając ogół ruski, aby się niczego nie lękał, bo cesarz sam uznał państwowy patryotyzm Rusinów itd.

Ale najzabawniejszy jest końcowy ustęp artykułu, a raczej jeden jego zwrot, mający jeszcze bardziej utwierdzić rząd austriacki co do lojalności Rusinów. „Diło“ zaleca rządowi, aby inaczej niż dotąd oceniał dążenia ruskiego narodu, „który nie mając w swojej polityce tendencji antypaństwowych, nie rzucając oczyma poza granice państwa“ itd.

Co znaczą podkreślenie przez nas słowa, trudno zrozumieć. Bo Rusinów w Austrii jest tylko niecałych 4 milionów, a w Rosyi 25. Dlaczegożby cnotą Rusinów było nie rzucanie oczyma poza granice Austrii?

Z tego, że cesarz łaskawych kilka słów powiedział, nie wynika, żeby Rusini wpadali aż w taki „trans“, że odżegnywują się od swoich braci za kordonem.

I wogóle ci demokraci narodowi siedzący w „Dile“, a rekrutujący się z byłych „rewolucjonistów“, wyglądają dość oryginalnie w pozie zajętej przez to pismo...

Upadek moralny burżuazyjnej demokracji jest zaiste — międzynarodowym zjawiskiem.

## Kwiatki delegacyjne.

Deficyt 150 milionów. — Bankructwo handlowe Austrii. — Przeciwność rządu. — „Dreadnoughty“ dla — robotników.

Wątpić można, czy ktoś poza ludźmi, zmuszonymi do dokładnego czytania sprawozdań z posiedzeń delegacji austriackiej, wie, jakie kwiatki wyrastają na niwie budapeszteńskiej, okupowanej przez parady parlamentu, nazwanego delegacją. A jednak dokładne przeczytanie choćby jednego sprawozdania z posiedzenia z 1 b. m. jest bardzo pouczającym dla poznania tonu, jaki tam panuje i usposobienia większości delegatów wobec różnych warstw ludności.

Na posiedzeniu tem toczyła się dyskusja nad kredytem dla marynarki, przyczem wyszły na jaw rzeczy, które każdego niezaślepionego humbugiem wielkomocarstwowym powinny pobudzić do zastanowienia. Przypominamy, że wezwany do oświadczenia się w sprawie środków finansowych austriacki minister skarbu dr Meyer powiedział, że w tym roku potrafi zaspokoić żądania zarządu wojkowego bez zaciągnięcia pożyczki i że mimo to równowaga budżetowa nie zostanie naruszona. Słowa te ministra dziwnie wyglądają w zestawieniu ze słowami p. Steinwendera, który jako generalny referent budżetu zna chyba wszystkie tajniki budżetu. Dr Steinwender na wykładzie w Wiedniu oświadczył, że tegoroczny deficyt budżetowy wynosi 145 milionów i że na „Dreadnoughty“ trzeba będzie do r. 1916 zaciągnąć pożyczki, których oprocentowanie pochłonie rocznie 30 milionów. Jakże wobec tych słów referenta wygląda „uczony“ minister?

W dyskusji poruszano też kilkakrotnie — zarówno ze strony admirała, jak ze strony delegatów — że „Austria potrzebuje silnej floty dla ochrony swego handlu zewnętrznego“. Otóż handel ten jest tak „świetnie“ usytuowany, że za r. 1910 przyniósł 450 milionów koron deficytu i że w razie jakiegś nieprzewidzianego klęski elementarnej np. nieurodzaju zupełnie zbankrutuje. A co wtedy będzie chroniła flota? Handlu zewnętrznego

nie mamy, deficyt i pożyczki są coraz większe, kurs renty austriackiej jest coraz niższy, drożyzna i wynędznienie ludności z każdym dniem rosną, a mimo to musimy pod względem zbrojeń morskich dotrzymać kroku Anglii i Niemcom. Oto logika „patryotów“!

Na posiedzeniu tem objawiła się też wprost żywiołowa nienawiść do urzędników, a wyrazicielem jej był bar. Gautsch, były dwukrotny prezes ministrów. Wyliczył on, że Austria wydaje rocznie na urzędników (czynnych i pensjonowanych) 618 milionów koron, że w ostatnich latach dwukrotnie urzędnicy otrzymali poprawę, a mimo to „buntują się“ przeciw państwu, urządzają bierny opór. Bar. Gautsch stawia pytanie, ile „Dreadnoughtów“ można by za pensje urzędnicze wybudować i wśród oklasków (tak notuje sprawozdanie urzędowe) gratuluje rządowi energicznego wystąpienia przeciw urzędnikom, zachęcając go do najostateczniejszych przeciw nim środków. Tak mówi człowiek, który równocześnie zapewnia urzędników o „życzliwości“, a delegaci biją mu oklaski. Jak wobec tego wyglądają przyrzeczenia dawane urzędnikom przez posłów?

Najkomiczniejszym punktem w tej dyskusji było bezsprzecznie twierdzenie dra Gessmanna, że „robotnicy mają wielki interes w budowie Dreadnoughtów“. Znaczyłoby to, że okręty buduje się właściwie na to, aby dać robotnikom zarobek, aby do ich kiesieni spłynęła para milionów. Nie jestże to humanitarnością? Robotnicy powinni wysłać deputację do admirała, aby nie 4, ale 16 „Dreadnoughtów“ budował i aby choć jeden budował w Krakowie w fabryce firmy Zieleniewskiego nad Wisłą, ale trochę dalej od zawalonego mostu.

## O ubezpieczenie społeczne.

Komisja i subkomitet parlamentarny dla ubezpieczenia społecznego obradują ze straszną powolnością. Dotąd z 6 głównych rozdziałów, z jakich ustawa się składa, załatwiono 4, a nad sprawami już załatwionymi powstają ciągle nowe różnice zdań tak, że koniec prac nie da się przewidzieć. Z wielkiem zaniepokojeniem śledzi ludność pracująca los reformy, która miała jej zabezpieczyć spokojną starość, uwalniając ją od przymusowego brania jałmużny.

Wiele lat minęło, odkąd ta sprawa weszła w Austrii z dziedziny teorii na pole praktyczne. Po nieobowiązującym programie Körbera z r. 1904 przyszedł 3 listopada 1908 projekt ustawy Becka, który przekazano specjalnej komisji. Z powodu

ciągłej obstrukcji w parlamencie prace tej komisji ulegały przerwom, ale Izba w październiku 1909 na wniosek posła tow. Widholza uchwaliła permanencyę komisji dla ubezpieczenia społecznego. Dotąd z 325 paragrafów projektu subkomitet załatwił 243.

Czy wobec tego można ze spokojem patrzeć w przyszłość? Czy można ze spokojem czekać, aż subkomitet, komisja, plenum Izby posłów, a potem Izba panów rzecz do końca doprowadzą? Niestety, dotychczasowe doświadczenie nie może dać nadziei na rychłe zakończenie dzieła. Przewidywaliśmy, że teraz przysięść pod obrady rozdział, o który stoczona zostanie ostra walka. Idzie o proponowane przez rząd utworzenie urzędów krajowych dla ubezpieczenia na starość i od wypadków, czemu sprzeciwiają się socjalni demokraci ze względu na niebezpieczeństwo centralizacji i ze względu na zagrożoną autonomię Kas chorych. Sporną będzie też — w razie uwalnienia propozycji rządu — kwestya, jaki skład mają otrzymać te urzędy krajowe: czy przewaga ma być po stronie mianowanych członków, czy po stronie wybieranych t. j. reprezentantów ubezpieczonych, za których środki urzędy te będą utrzymywane.

Cały przebieg dotychczasowego traktowania tej ustawy musi wszystkich interesowanych, a więc kilka milionów ludzi, przejąć goryczą i oburzeniem. Przypominamy, że sprawa jest ważną i potrzebuje zastanowienia, ale rząd sam jeszcze utrudnia i tak trudną rzecz. Robi to między innymi przez połączenie ubezpieczenia robotników z ubezpieczeniem samodzielnym; dalej łączy z tą ustawą zamach na Kasy chorych, których zarząd przez robotników samych okazał się tak pomyślnym; przez włączenie do nowej ustawy kolejarzy, którzy wcale sobie tego nie życzą itd. To są rzeczy, które przewidziano i na które posłał tow. Elders kilkakrotnie wskazywał jako na przeszkody w rychłym doprowadzeniu ustawy do skutku. A najważniejsza przeszkoda przychodzi teraz w formie biernego oporu rządu, który wycofać chciałby się ze swych zobowiązań pod pozorem, że stosunki finansowe państwa nie pozwalają na nowe ofiary. W rzeczywistości rząd ma co innego na myśli: mianowicie zerwanie wszystkich zbędnych starych i nowych źródeł dochodu na wydatki wojkowe, wobec których wszystkie choćby najżywniejsze potrzeby ludności muszą ustępować.

A jednak jesteśmy pewni, że prędzej czy później klasa pracująca dojdzie do swego prawa. Wobec niezłomnego jej za-

## Artyzm macochizmu jezuickiego.

Kiedy pobożni krakowscy OO. Jezuiti z ks. Pawelskim na czele głoszą z pism i ambon, że grzeszny i zwyrodniały O. Damazy Macoch jest jedynie zwiedzionym z drogi cnoty, stale w jego zawodowej praktykowanej, dzieckiem zbrodniczych czasów i zdemoralizowanego przez bluźnierczych Żeromskich i Niemojewskich społeczeństwa, warto stawić przed ich oczy kilka obrazków z własnej Towarzystwa Jezusowego przeszłości, przechowanych w dziele księdza Hugona Kołłątaja: „Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III“ (1750—1764), Poznań 1841.

Czytelnik łatwo się zorientuje, dlaczego tak skwapliwie pobożni ojcowie starają się ulżyć ciężarowi zbrodni swemu zawodowemu koledze — oni, mistrze i artyści „macochizmu“. Niechże więc opowiada sam ksiądz Kołłątaj:

„Nie można wszystkich wyliczać awantur, jakie się przytrafiły między Jezuitami i ich dewotkami: obfitość tej materii wymagałaby wcale osobnego dzieła. Dla poparcia jednak tego, co się w tem miejscu o Jezuitach powiedziało\*, przytoczymy

\*) W obiektach opanowania dewotek i słabego umysłu ludzi mieli oni osobliwą grzeszność, w której żadne inne zakony wyrównać im nie zdołały. Umieeli oni do tego przywołać znaleźć porę, nadwyznaczając okoliczność, która skłania umysł strapię do podobnego stanu życia; umieli wybrać osobę zdolną i do charakteru dewotki lub dewota dobrać; płaćli słabą duszę spesobami, do postreżenia trudnemi, a koniec tego całego zabiegu

dwa sławniejsze przykłady: jeden Anny z Tęczyńskich Firlejowej, wojewodziny sandomierskiej, drugi Katarzyny z Opalińskiej Szembekowej, kanclerzyny koronnej.

„Firlejowa była panią całego hrabstwa tęczyńskiego, mieszkała w Tęczynie w zamku, o 3 mile od Krakowa odległym, w którym znajdowała się kaplica publiczna, obszerne pańskie mieszkanie, zamknięte fortece, wedle zwyczaju owego wieku.

„Jezuiti opanowali tę słabą duszę; Firlejowa najpierw oddała im swoje sumienie, potem swoje majątności i dochody; odosobniona od całej społeczności, żyła tylko ze swoim ojcem duchownym, z Jezuitami lub innemi osobami, które on chciał przypaść; był już do tego wyznaczony Jezuita, który pilnował zwozu przy zamku tęczyńskim: nikomu tam nie wolno było wystąpić, póki nie zdał sprawy dozorczy; wszystkie rzeczy i interesa do czasu załatwiał inny Jezuita, który był komisarzem w dobrach; Firlejowa rozmyślała tylko o rzeczach niebieskich, dziękując Jezuitom, że przyjęli na siebie ciężar zatrudniać się marnościami tego świata; ojciec duchowny utrzymywał ją zawsze w tej nadziei, że, prowadząc podobne życie, przyjdzie na koniec do tak szczęśliwego stanu, iż będzie miała wizję niebieskie i obcowanie ze świętymi; jakoż w samej rzeczy przyszło do tego, że Firlejowa rozumiała obcować ze św. Alojzym i z św. Stanisławem Ko-

było z bogactwem jakiego kolegium lub obfity testament, dla którego nieraz wystydliwie po sądach i trybunałach mieć musieli kłótnie“ (str. 76, tom I).

stką; byli to nowicyusze od św. Macieja, których czasem posyłało do Tęczyny, aby się w mistyczny sposób pobożnej objawiali dewotce.

„Wizye te bardzo się podobały Firlejowej; święci do takiej przyszli poufałości, że nawet biesiadowali w przytomności wielu; nieraz się dała słyszeć niebieska muzyka, nieraz pobożna Firlejowa tańczyła ze św. Alojzym, lub ze św. Stanisławem Kostką.

„Ojciec duchowny do tego punktu utwierdzał ją w tej wierze, iż pewna była, że te wszystkie niebieskie słodycze były nagrodą jej nabożeństw i oddalenia się od świata. Kiedy przez przeciąg lat wielu Jezuitów korzystali z dochodów Firlejowej, a dewotka z wizyj niebieskich, zazdrość szukała sposobów, jakby pomieszać tak przyjemne życie, które było owocem jałmużny, postów i abnegacji świata. Mimo najbaczniejszego Jezuitów dozoru, rozchodziły się przecież wieści o życiu Firlejowej, żywo pogrzebanej w zamku tęczyńskim; daremnie szemrała familia, daremnie narzekali dawni słudzy, nikt nie mógł przeszkodzić kredytowi Jezuitów; Firlejowa nikogo więcej nie widziała, z nikim się nie wdawała; było to życie niebieskie, na którym się świat ten nie umie poznać.

„Jeden przeciw laik od Karmelitów bosych podjął się oswobodzić Firlejową, mimo jej zezwolenia. Był to sławny kwe-starz, umiejący doskonale sztukę pochlebstwa, za pomocą którego potrafił przejść za most tęczyński, pod pozorem jałmużny; czynił wszystkie atencje Jezuitom, którzy

zawadywał dobrami, a który właśnie miał swój apartament przy samej bramie zamku tęczyńskiego.

„Kilka razy opatrzone jałmużną, starał się trafiać nareszcie pod taką porę, że mu dozwolono zanocować u murgrabięgo. Dowcipny laik, nie mieszając się w rzady jezuitkie, starał się jednak nabyć wiadomości od ludzi służących, jaki ich pani prowadzi życia sposób; nie oszczędzał słudzy wszystkiego, co się działo.

„Po opowiedzeniu wszystkich pobożnych historii następował opis, jakie sobie Jezuiti z niej czynią igrzyska, i szły historie o wizjach i nowicyuszach, o wieczornych biesiadach, czemu wszystkiemu słudzy ulegać musieli, aby nie utracić zyskowego na dworze miejsca.

„Doniósł o tem wszystkim familii i zwierchności duchownej przebiegły laik, i pierwszy raz dowiedziano się w Krakowie o scenach, które Jezuiti wyrabiali na Tęczynie.

„Nie można było wziąć się do żadnych gwałtownych środków, chodziło albowiem familii o to, aby bogatej nie rozgniewać dziedziczki, która mogła cały majątek alienować.

„Laik podjął się przez błęźństwo i trenictwo Jezuitów z Tęczyną wykurzyć.

„Wiedział on, którego dnia odprawiać się zwykła niebieska na Tęczynie biesiada, kazał sobie zrobić dwa wielkie klucze i one pozłocić, przygotował sobie domino\*, któreby go w stroju oddało podo-

\*) Przebranie.



danía będą musiały ustąpić przeszkody rządu i niechęć stronnictw burżuazyjnych, gdyż robotnicy czują, że ubezpieczenie społeczne jest najważniejszym zadaniem obecnego parlamentu i żadna siła w świecie nie zdoła powstrzymać ich od najzacieśniej w razie potrzeby walki o przeparcie tego żądania.

## Przegląd polityczny.

**Reforma ustawy o stowarzyszeniach.** Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Izby posłów, które zostało zwołane na środę 8 marca, znajduje się jako punkt pierwszy nowela do ustawy o stowarzyszeniach; nowela ta znosi pewne ograniczenia stowarzyszeń politycznych, mianowicie pozwala stowarzyszeniom politycznym na zakładanie filij i kobietom pełnoletnim pozwala należeć do stowarzyszeń politycznych, do których dotychczas kobiety w Austrii należeć nie mogły.

**Wybór uzupełniający do parlamentu** odbędzie się 8 b. m. w Warnsdorf, przemysłowcem mieszkającym w północnych Czechach, w miejsce zmarłego posła dra Pergelta, przywódcy liberałów niemieckich. Wybór ten budzi wielkie zainteresowanie z powodu znacznych szans kandydata socjalistycznego, którym jest tow. dr Benno Karpeles z Wiednia, przywódca spółdzielczego ruchu robotniczego w Austrii, kierownik Towarzystwa hurtownego zakupu austriackich stowarzyszeń spożywczych, twórca wielkiej piekarni robotniczej „Hammerbrotwerke“ w Schwechat, wybitny ekonomista i socjalny polityk. Jego kontrkandydatem jest liberał dr Langenhan, osobistość nieznana w polityce. Jest również i kandydat chrześcijańsko-socjalny. Przy wyborach w r. 1907 otrzymał tam kandydat socjalistyczny 3989 głosów, dr Pergelt 3183, chrześcijańsko-socjalny 739, niezawisły 626; przy wyborze ściślejszym otrzymał socjalista 4132, dr Pergelt 4557 głosów. Obecnie ma kandydat socjalistyczny jeszcze lepsze szanse.

## KRONIKA.

Kraków, 4 marca.

Do dzisiejszego numeru „Naprzodu“ dołączamy jako nadzwyczajny bezpłatny dodatek fotograficzne odbitki listów i wexli posłów wszechpolskich Paducha, Wiacka i Fiedlera, dotyczących wyludzenia pieniędzy od szynkarzy.

### Nowiny krakowskie.

**Odczyt posła Daszyńskiego.** W niedzielę 12 marca o godz. 4 po południu odbędzie się w sali „Sokoła“ odczyt posła Daszyńskiego „O mojej podróży po Ameryce“. Bilet w cenie po 2 K za miejsca siedzące i po 1 K za stojące do nabycia wcześniej

w Związku stow. robotn. (Zwierzyniecka 10) i w handlu p. Fenza (Szewska 1). Czysty dochód przeznaczony na fundusz budowy Domu robotniczego.

**Drugi transport mięsa argentyńskiego.** Do Tryestu przybył wczoraj okręt z transportem mięsa argentyńskiego, z którego część przeznaczona jest dla Krakowa. Tu przybędzie mięso za 3 dni i będzie sprzedawane we własnym zarządzie gminy.

**40-lecie Komuny paryskiej** będzie obchodziła Międzynarodówka w dniu 18 marca b. r. Krakowska komisja oświatowa P. P. S. D. przypomina wszystkim organizacjom oświatowym prowincjonalnym, względnie komiteom miejscowym, o tem, iż byłoby bardzo pożądanym urządzenie odpowiednich obchodów. Ze względu na „dzień kobiet“ obchód może być urządzany w dniu 26 marca. Dyspozycję odpowiedniego odczytu podaje ostatni numer „Bildungsarbeit“. Ze swej strony krakowska komisja oświatowa chętnie służy pomocą. Adresować można do sekretariatu egzekutywy.

**Akademickie stowarzyszenia postępowców:** „Promień“, „Spójnia“ i „Związek naukowców“ wystosowały do walczącej o swe prawa akademickie młodzieży na uniwersytetach rosyjskich pismo następujące:

„Szانونi koledzy! Młodzież postępową w Krakowie, zorganizowaną w stowarzyszeniach: „Promień“, „Spójnia“ i „Związek“ zasłała serdeczne pozdrowienie młodzieży, walczącej w rosyjskich uczelniach wyższych o wolność nauki. Sami prowadzimy teraz ciężką walkę z wrogiem nauki — klerykalizmem, który owładnął naszymi zakładami naukowymi w celu obalenia wolności i nie zależności wiedzy. Tem bardziej więc jesteśmy w stanie ocenić znaczenie walki waszej w Rosji.

Pozdrowienia oraz życzenia zupełnego sukcesu!

**Nauczyciele wobec wyborów do Rady miejskiej.** Wczoraj odbyło się zgromadzenie nauczycielstwa krakowskiego, dla zajęcia stanowiska wobec wyborów do Rady. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, że nauczycielstwo solidarnie będzie walkę wyborczą prowadziło. Dla przeprowadzenia akcji wyborczej wybrano komitet.

**Z Akademii sztuk pięknych.** Reprezentanci uczniów Akademii sztuk pięknych i wydział Tow. Bratniej Pomocy proszą nas o umieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Dziwnym zbiegiem okoliczności pojawiły się prawie jednocześnie w kilku pismach notatki, podające w rozmaity sposób fałszywe i przesadne wiadomości o rzekomych „niepokojach“ czy „zaburzeniach“ w Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Wobec tego, że już dawniej wielokrotnie mylnie i tendencyjnie informowano prasę o stosunkach panujących w Akademii, jesteśmy zmuszeni zaprotestować wogóle przeciwko wroglej kampanii, prowadzonej od pewnego czasu pod maską przeciw naszej uczelni przez czynniki widocznie w tem interesowane. Co do notatek powyżej poruszonych oświadczamy

my, że w Akademii sztuk pięknych żadnych niepokojów wśród uczniów nie ma, a w zażegnaniu między sekretarzem p. Ładą Cybulskim a przełożoną jego władzą uczniowie na razie żadnego udziału nie brali i żadnego stanowiska nie zajęli. Wynikło jedynie nieporozumienie między wydziałem Bratniej Pomocy a sekretarzem Akademii p. Cybulskim, jako kuratorem tegoż Towarzystwa, które spowo dowało zerwanie się przez niego roli kuratora, wobec czego walne zgromadzenie Tow. Bratniej Pomocy było zmuszone odnieść się do grona profesorów z przedstawieniem sprawy i z prośbą o zamianowanie innego kuratora. Ani młodzież Akademii sztuk pięknych, ani Tow. Bratniej Pomocy żadnego memoriału do grona profesorów, a tem mniej petycji do ministerstwa o usunięcie p. Cybulskiego nigdy nie wnosili.

W wysokim stopniu niesmacznym jest wywlekanie zupełnie prywatnej afery między dwoma kolegami już dawno, o ile dotyczy stosunków koleżeńskich, załatwionej i rozdmuchiwanie jej do ważności jakiegoś zaburzenia wśród młodzieży, nadomiar przedstawić jej niezgodnie z prawdą w notatce „Głosu narodu“, żaden bowiem sąd honorowy „brudnej niechęci osobistej“ nie zarzucał. Nakoniec ostrzegamy opinię publiczną, aby wszelkie anonimowo pojawiające się wiadomości co do stosunków w Akademii sztuk pięknych przyjmowała z wielką rezerwą.

**Towarzystwo urzędników pocztowych** odbędzie walne zgromadzenie jutro (niedziela) o godz. 5 po południu w sali Rady powiatowej.

**Szkoła partyjna** w Krakowie wraz z prelegentami ma się zebrać w niedzielę 5 marca o godzinie 1 w południe w Kasie chorych (ul. Dunajewskiego) celem wspólnego zdjęcia fotograficznego.

**Konkurs na dzierżawę teatru miejskiego** rozpisano prezydent miasta w myśl uchwały Rady miejskiej. Szczegóły tego konkursu zawiera inzerat zamieszczony na ostatniej stronie dzisiejszego numeru „Naprzodu“.

**W teatrze ludowym** we czwartek 2 marca odbył się benefit artystek p. Żarlińskiej i Rolandowej. Dawano bezpretensjonalnego „Robotnika milionera“. Benefisanci bez zarzutu wykonali swe role. Pani Żarlińska otrzymała moc kwiatów, w tej liczbie bukiet od Uniwersytetu Ludowego, w wieczorach deklamacyjnych którego brała niejednokrotnie żywy udział, ciesząc się zawsze niezmienną sympatią rzeszy pracujących.

**Główny pobór wojskowy** odbędzie się w całym kraju 19 względnie 26 kwietnia dla powiatów o przeważającej ludności wyznania grecko-katolickiego. Dodatkowe pobory odbędą się w dniach 6, 13, 20 i 27 b. m., oraz 15 i 12 kwietnia dla tych, którzy wniosą specjalne podania do starostw, względnie do magistratu (dla przynależnych do Krakowa).

**O grę w domino.** Przed sędzią Chrząszczem skim toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 8 tutejszym kupcom, oskarżonym o hazardowną grę w domino zwaną „buki“. Doniesienie zrobiła policja na podstawie śledztwa

przeprowadzonego w kawiarni „Royal“. — Oskarżeni tłumaczyli się, że gry w „buki“ nie uważali za hazard, gdyż sąd wiedeński za taką jej nie uznał. Sędzia postanowił przesłuchać rzeczoznawców i odroczył rozprawę na 2 tygodnie.

**Znaczną kradzież** popełnili wczoraj po południu w mieszkaniu p. Karlsederowej w Czarnej Wsi nieznani sprawcy, którzy dostali się do mieszkania za pomocą drabiny przystawionej do okna wychodzącego na ogród i zabrali biżuterię i srebra stołowe. Pani K. znajdowała się właśnie na pogrzebie męża.

— **Z Instytutu muzycznego.** W program poranku muzycznego, który się odbędzie w niedzielę 5 b. m., wejdą utwory: Beethovena: Trio B-dur, Mendelssohna: Duet wokalny, Händla: Waryacje, Bacha: Fuga, Berliota: Koncert skrzypcowy, Chopina: Fantazja Impromptu, Viotti'ego: Koncert skrzypcowy, Volkmana: Trio F-dur, Kuhlau'a: Rondo na 2 flety, Glinki: Menuet z kwartetu smyczkowego i Pieśni: Galla, Lassena, Moniuszki i Rubinstein. Początek poranku o godz. 11.

**Repertuar teatru miejskiego.** Sobota: „Legenda z Erynu“, dramat w 3 aktach Juliusza Zeyera (nowość).

Niedziela po południu: „Rusalka“ (ceny niższe do połowy).

Niedziela wieczór: „Legenda z Erynu“.

Poniedziałek o godz. 6 wieczorem: „Szkłana góra“ (popularne).

Wtorek: „Legenda z Erynu“.

Sroda: „Król“.

Czwartek: „Paweł I.“.

Piątek: „Obłubienica morza“ (popularne).

Sobota: „Nieznajomy tancerz“, komedia w 3 akt. Tristana Bernarda (nowość).

Niedziela po południu: „Złoty wiek rycerstwa“ (ceny niższe do połowy).

Niedziela wieczór: „Nieznajomy tancerz“.

Poniedziałek: „Noblesse oblige“.

**Repertuar teatru ludowego.**

Sobota: „Robotnik milioner“.

Niedziela po południu: „Krowoderskie zuchy“.

Niedziela wieczór: „Pod gwiazdą banderą“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p.).

Biuro otwarte od godz. 5—7 wieczorem, Czytelnia pism od godz. 11—1 i od 4—9, Biblioteka od godz. 12—1 i od 5—9.

W lokalu Uniwersytetu ludowego (ulica Szewska 16, I. p.) w niedzielę o godzinie 7 wieczorem: p. Edward Woroniecki: „Pan Balcer w Brzytli“.

W lokalu Uniwersytetu ludowego (ulica Szewska 16, I. p.) w poniedziałek o godz. 7 wieczorem: dr Reiss: „Z dziejów nowszej muzyki“.

### Nowiny lwowskie.

**Samobójstwo rektora akademii weterynaryj.** Rektor lwowskiej akademii weterynaryj radca dworu Szpilman popełnił wczoraj w Wiedniu zamach samobójczy. Rektor Szpilman przyjechał do Wiednia, aby wziąć w ministerstwie oświaty udział w ankiecie o reformie studiów weterynaryjnych. Wczoraj rano udał się w hotelu do miejsca ustępowego. Służba zauważyła, że nie wychodził stamtąd dłuższy czas. Wyważono drzwi i zastano go bez przytomności na ziemi. Zawezwano lekarza, który stwierdził otrucie i zastosował odpowiednie środki, poczem chorego przewieziono do sanatorium przy ulicy Auersperga.

Jak słychać, stan chorego nie budzi wielkich obaw. Zdaje się, że raczej idzie o atak apoplektyczny. Sam Szpilman podaje, że zażył sinku potasu, że jednakże w ostatniej chwili

bnym św. Piotrowi, wziął z sobą kursora konsystorskiego na świadectwo, żeby potem Jezuit nie zaparł wszystkiego, co się działo.

„Zjechał wedle swego zwyczaju wieczorem i udał się prosto do ks. komisarza, prosząc o jałmużnę i przenocowanie. Naznaczono mu stancję u murgrabiego. Laik napił się dobrego wina dla nabrania śmiałości i dobrego humoru i spokojnie czekał, aż po długich modlitwach Firlejowej zastąpił na ziemię niebiescy goście, i zaczęła się w zamku duchowna biesiada; wtenczas, przeprowadzony przez murgrabiego, przypatrywał się z pobliskiego pokoju wszystkim zabawom. Trwała w późną noc wspaniała kolacja, ku północy dały się słyszeć śpiewania i niebieska muzyka, zaczęły się tańce.

„Firlejowa poszła w pierwszą parę ze św. Stanisławem Kostką, dalej ojcowie duchowni z pannami JW. Pani, i kiedy cała kompania w najlepszym znajdowała się humorze, dało się słyszeć brzęczenie i stukanie drzwiami w odległych pokojach, jakiego nigdy do owego czasu nie słyszano; zbliżał się coraz bardziej głos i stukanie, które swą nadzwyczajnością przysposobiły do bojaźni całą kompanię; nareszcie ukazał się św. Piotr, jak go zazwyczaj malują: łysy, w niebieskiej sukni, z wielkimi kluczami. Murgrabia i inni słudzy, którzy do sekretu należeli, chcąc powiększyć bojaźń, padli na ziemię.

„Firlejowa zmieszkała się na widok świętego, który, dopadłszy mniemanego św. Stanisława Kostkę, okładał go bez litości

kluczami, narzekając, że dla jego zabawy nie może nieba tak długo trzymać otworem, aż nareszcie biedny nowicjusz zaczął płakać, wtenczas Karmelita oświadczył mu, że go pomylić będzie, póki nie przyniesie przed tą pobożną duszą, którą tak zwodził, kto jest w samej rzeczy. Nie trzeba było długo nad nowicjuszem pracować; wyznał swoje przewinienie, powiedział, jak się zowie, zgłosił całą scenę z zawstydzieniem wszystkich przytomnych Jezuitów, którzy przez tyle lat robili sobie igrzysko z pobożnej, lecz słabej duszy. Wtenczas laik karmelicki rzekł do nowicjusza jezuitckiego: kiedy ty przestałeś być św. Stanisławem Kostką, i ja przestaję być św. Piotrem i opowiem wszystko JW. Pani, kto jestem i dlaczego osobę św. Piotra na siebie przybrałem. Jestem laik karmelicki, dostałem się do tego zamku za kwestą; narzekania służących nauczyły mnie, co za dziwactwa Jezuitów z JW. Panią robią; widziałem, że nie tylko nadużywają dobroci pańskiej, ale nawet czynią zgorznienia fałszywymi cudami. Już się to za zamek daleko rozeszło, że nowicjusz jezuitcy udają św. Pańskich i zwodzą JW. Panią, z czego się cały świat naśmiewa; teraz odchodzę i zostawuję woli JW. Pani czynić, co się podoba; mnie nie można nic złego zrobić“, bo mam z sobą kursora konsystorskiego na świadectwo.

„Słuchała z ciepłością całej tej mowy

\*) Szkoda, że Wacław Macoch nie był tak sprytny i przeorny.

Firlejowa, spoglądając na zawstydzonych Jezuitów, a obrażona tak długim swym osobym igrzyskiem, tej samej nocy wszystkich Jezuitów do Krakowa odesłała; laika karmelickiego osadzono w apartamencie ks. komisarza, sprowadzono paru Karmelitów, którzy zastąpili miejsce OO. duchownych. Firlejowa jednak ze swego zamku więcej nie wyjeżdżała, ze swymi krewnymi widzieć się nie chciała, przepędziła resztę życia z Karmelitami, wystawiła dla nich wspaniały klasztor w lesie na Czerni, opatrzyła bogatym funduszem i w tym nowym kościele pogrzebać się kazała. Jest to bardzo przyjemne miejsce, niedaleko od Krzeszowic, gdzie dwie wysokie góry złączone murem mostem na arkadach o trzech kondygnacjach“.

„Szembekowa, kanclerzyna koronna, mieszkała w Babicach, o dwie mile od Warszawy; sławna Jezuitów dewotka, którą pierwszy jej ojciec duchowny wciągnął do zrobienia wotum peregrynacji do ziemi świętej; prowincjał jezuitki, pomiarkowawszy, że takowa peregrynacja, osobiście tak poważnej damy, ciągnęłaby za sobą niezmiernie wielkie koszty, wyrobił w Rzymie przemianę wotum na peregrynację w takie miejsce, jakiego jej ojciec duchowny przepisał, a oraz na rozdanie tyle pieniędzy na jałmużny, ileby ta podróż kosztować mogła.

„Łatwo się każdy domyśli, że jałmużny poszły do rąk Jezuitów; wyrachowano wszystkie kroki z Babie aż

do Jeruzalema, rozdzielono je na dni; wypadło, iż Szembekowa powinna była peregrynować lat 5. Oddała więc Szembekowa dobra Jezuitom na przeciąg lat rzeczonych, dodano jej do tej podróży 4 00. duchownych, sprawiono pielgrzymskie suknie, porobiono ścieżki w lasynie babickiej, gdzie Szembekowa codziennie peregrynowała, odbywając przepisane nabożeństwa i biorąc codziennie błogosławieństwo na drogę.

„Czemuż Szembekowa wojażować nie miała do Grecji i Syrii w Babicach, za pomocą perswazyi Jezuitów, kiedy Firlejowa w Tęczynie miewała nawet wizje niebieskie, jakieśmy dopiero widzieli“ (str. 76 do 89).

Jakież wulgarnie przedstawia się nam teraz znane jasnogórskie orgie wobec tak obrazowo przedstawionego arcyzmu i finezyi Jezuitów!

Jakież maleją wobec tych mistrzów i wzorów niedoścignionych procedury rabunkowe OO. Izidorów i zacnej kompanii, na tak małą prowadzoną skalę, że Jezuita nie walały sobie niemi subtelnych paluszków!

Ot, jeżeli ks. Pawelskiemu rzeczywiście chodziło o spełnienie chrześcijańskiego uczynku, o wzbudzenie litości dla „złakatego“ kolegi zawodowego i zdjęcie powszechnej pogardy z Paulinów, to winien był sięgnąć do historii swego własnego zakonu, któryby konkurencyę wytrzymał z pewnością.

(„Myśl Niepodległa“).

Stradom 18. znajduje się obecnie magazyn towarów bławatnych MARKOWICZA i BRUDERA

i poleca Sz. P. T. Publiczności swój świeżo zapatrzonej skład towarów bławatnych, dywanów, firanek, portyer, kap koronkowych i sukiennych i t. p. :: :: :: Ceny przystępne.

Stradom 18.

Na wszystkich dworach, u znawców i krytyków uznany za najlepszy w świecie, znajduje się gramofon z „aniołkiem“ co zadokumentować mogą licznymi listami do mych odbiorców, ile też zadowolona jest z gramofonów „aniołkiem“ świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. ::



Gramofony i płyty z marką „ANIOŁEK PIŚNACY“ otrzymać można tylko u Józefa Wekslera we Lwowie Sykstuska 2. Tel. 1568. w Krakowie Grodzka 7. Tel. 1241.



Demonstracja bez przymusu kupna. — Cenniki wysłać darmo i opłatnie. — Ugi w spłatach ratalnych. — Przeróbki Pathéfonów na Gramofony. — Wszelkie płyty prócz „aniołkowych“ po 2 korony. — Gramofon koncertowy z dziesięcioma podwójnymi płytami 50 koron.



warzysów nowosądeckich, którzy w historii, obok innych na pochwałę zasługujących czynów, zapisali się założeniem w Galicyi pierwszego konsumu robotniczego.

J. Rolski.

## Z różnych stron.

Dlaczego luty ma tylko 28 dni? — Pojedyny li-  
teracki. — Skarby ex-królów portugalskich. — Sztu-  
czne powiększanie zwierząt. — Przygoda z wa-  
ryatem.

Przy zamierzonej reformie kalendarza, z którą się ma łączyć dozwolone przez stolicę apostolską ustalenie świąt Wielkanocnych i Zielonych, stanowi miesiąc luty twardy orzech do zgryzienia; o usunięciu tego pisali już powołani i niepowołani całe strony. Winę, że luty ma tylko 28 dni, ponosi — zdaje się — drugi król Rzymu, Numa Pompiliusz. On zastąpił rok trwający 354 dni i 10 miesięcy, rokiem z 12 miesięcy o 29 względnie 30 dniach; a ponieważ liczby nieparzyste ucho-  
dziły jako szczególnie, dodano jeszcze jeden dzień, by mieć jak najwięcej nieparzystych miesięcy.

Potem miało cztery miesiące po 31 dni, siedem innych po 29 dni, a biedny luty, który był wówczas ostatnim, dostał tylko 28 dni.

Gdy później przedłużono rok słoneczny o 10 dni, został luty z przyzwyczajenia kopci-  
azkiem kalendarza, ale dostał przynajmniej raz na 4 lata jeden dzień przestępny. To na-  
turalne tłumaczenie wystarcza fantazyi ludo-  
wej, która nazywa ostatnie dni tego miesiąca „dniami czarownic” albo „pożyczonymi”.

W krajach południowo słowiańskich istnieje legenda, że stara czarownica sztydziła ze stycz-  
nia, iż nie zdołał jej żadnej krzywdy wy-  
rządzić. Rozgniewany styczeń pożyczyl sobie od lutego dwa dni i przez te dwa dni gnę-  
bił babę śniegiem i mrozem. To samo opo-  
wiadają w Macedonii i Rumunii, tylko że tam  
pożyczającym nie był styczeń, ale marzec.  
Legenda normandzka opowiada, że luty był  
wielkim lampartem i karciarzem; raz przegrał  
całą gotówkę do stycznia i marca, ale grał  
dalej i w rezultacie przegrał do każdego z  
partnerów jeszcze po jednym dniu.

Niezwykła walka toczy się w ostatnich cza-  
sach między Bernardem Shawem a Frankiem  
Harrisem, który obwinia przeciwnika o pla-  
giat idei i pomysłów literackich. Wobec zna-  
nego ciętego dowcipu obu przeciwników, wal-  
ka posiada momenty dramatyczne, które je-  
dnakże w wysokim stopniu podnoszą jej sen-  
sację dla zwolenników obu rywali. Ostatni  
numer „Academii” zamieszcza odpowiedź  
Harris, której wyjątek brzmi, jak następuje:  
„Sądzi pan, że pan wyżej stoi odemnie, ale  
tylko dlatego, że pan każde moje słowo,  
które napiszę, czyta i eskamotuje. Wobec  
pańskich małych sztuczki nie protestuję  
przeciw temu; pan już przed 10 laty ścia-  
gnął odemnie niejedno, a ja nie na to nie  
mówiłem. Cieszyłem się zawsze, gdy się pan  
stroił w moje piórka i mój intelekt we wła-  
sny brał zarząd. Zaprotestowałem dopiero,  
kiedy pan się zastrzegł, że piórka nie są  
moje. Wtedy wpakowałem pańską głowę mię-  
dzy moje kolana i pokazałem panu, że same-

mu sobie przynosi szkodę, kto z zamkniętymi  
oczami występuje do walki z faktami”.

Minister robót publicznych udał się do  
podziemi pałacu Necessidades, gdzie prze-  
chowywano klejnoty koronne i prywatne ko-  
sztowności zdezonizowanej rodziny królew-  
skiej. Między innymi znaleziono tam serwis  
srebrny wagi około 1000 kilogramów, złotą  
koronę i berko. Obok leżały sztaby złote,  
ważące około 20 kilogramów.

Między kosztownościami znaleziono dya-  
dem byłej królowej Amalii i kolie, ofarowaną  
jej swojego czasu przez ojca. Kolie tę szacują  
na milion franków. Ogólną wartość znalezo-  
nych przedmiotów podają w przybliżeniu na  
13 milionów franków.

Minister skarbu oświadczył, że przedmioty,  
będące prywatną własnością rodziny królew-  
skiej, będą jej zwrócone, reszta zaś, jako wła-  
sność państwa, ma być złożona w muzeum  
narodowe.

Miliarder nowojorski, John Jakób Astor,  
wyznaczył nagrodę 10 000 dolarów za wy-  
hodowanie nowego gatunku: mieszańca psa  
z niedźwiedziem. Ze swej podróży eksplora-  
cyjnej przywiózł podobny okaz. Zwierzę jest  
olbrzymie i obdarzone niezwyklej intelligen-  
cją. Badali je przyrodniccy i lekarze i stwier-  
dzili parantelę z psem i niedźwiedziem. Na-  
groda przypadnie w udziale temu, kto wy-  
tworzy jeszcze większy okaz. Od czasu,  
jak profesor Oppel ogłosił swoją teorię o  
sztucznie powiększaniu różnych gatunków

zwierząt na podstawie doświadczeń z ża-  
bami, doprowadzonymi do wielkości dwu  
stóp, Jakób Astor zapalił się do tych eks-  
perymentów, uważając, że najłatwiej dadzą  
się przeprowadzić wśród czworonogów. Je-  
żeli będzie miał sposobność udzielenia wy-  
znaczonej nagrody, zamierza ogłosić drugą  
za wyprodukowanie olbrzymiego wołu. Do-  
prowadziłoby to może do obniżenia cen  
mięsa...

Znany milioner i sportsmen, przyjaciel  
zmarłego króla Edwarda, sir Tomasz Lipton,  
uniknął w tych dniach poranienia, a może  
i śmierci dzięki niezwykle zimnej krwi i przy-  
tomności umysłu.

Do pałacu jego przy Southgate zgłosił się  
onegdaj przyzwoicie ubrany męczyszyna i o-  
świadczył, że pragnie widzieć się z milione-  
rem. Lipton, spodziewając się właśnie przy-  
bycia urzędnika policyi, kazał wpuścić gościa  
do pokoju bilardowego. Tu przybysz wycią-  
gnął z kieszeni brzytwę, otworzył ją i zbli-  
żył się do milionera, oświadczaając, że go  
zarznie, jeżeli nie otrzyma pieniędzy. Sir Lip-  
ton wysłuchał z zimną krwią żądania i u-  
śmiechnięty zaczął z przybysem rozmowę  
przypięcia, oświadczaając, że z chęcią mu  
pomocze, gdyż czuje dla niego współczucie.  
Przybysz, jak się okazało, obłąkany, uspokoił  
się i schował brzytwę do kieszeni. Wówczas  
Lipton prosił go, aby usiadł i poczekał chwil-  
kę, musi bowiem pójść do telefonu. Wyszedł-  
szy z pokoju, milioner zaważwał policyę,  
która obezwładniła szaleńca.

## Wasze zdrowie

odzyskanie! Osłabienie Wasze i bóleści znikną, Wasze oczy, nerwy, muskuly, ścięgna będą silne, sen zdrowy, ogólny Wasz stan zdrowia znów się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego Fluidu Feller z marką „Elsafluid”. Próbną tuzin 5 koron franco. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 260., Kroczyca.

### Dwóch palaczy

trzechwzyc z dobremi świadectwami  
do pieców okręgowych (wapien-  
nych) poszukuje się. Posada cało-  
roczna, pensja miesięczna, mieszka-  
nie, opał i oświetlenie. Zgłoszenia  
pod A. 10 do działu inseratowego  
„Naprzodu” ul. św. Marka 21.

### Panna

inteligentna, wykształcona, pisząca  
na maszynie poszukuje pracy bio-  
rowej lub jako kasyerka z kaucją.  
Łaskawe zgłoszenia pod 110 poste  
restante, Kraków.

### Kawiarnia

dobrze prosperująca w dobrym miej-  
scu do sprzedania z powodu cho-  
roby właściciela. Wiadomość w dzia-  
le inseratowym Naprzodu, ul. św.  
Marka 1. 21.

### Potrzebny stróż

od 15 marca lub 1 kwietnia do  
większej realności, bezdzietny lub  
z jednym dzieckiem, umiejący  
dobrze sprzątać. Wiadomość w kan-  
celaryi Dra Badera, plac Domini-  
kański 3, I. p.

### Stałe zatrudnienie

znajdą, zdolny monter wodociągowy  
z dłuższą praktyką, pożądanym byłby  
blacharz monter, oraz zdolny cze-  
ładnik blacharski z dobrą praktyką.  
A. Kummer, Kraków, Karmelicka 24.

## Worcza

do robienia  
woreczków papierowych  
potrzebna w fabryce tutek „KOS-  
MOS”, Kraków, ulica Krupnicza 21.

### Zdolny czeladnik

znajdzie stałe zatrudnienie w pra-  
cowni tapicerskiej Rynek gł. 13, I. p.

### Każda Pani

znajdzie u mnie dobry i popła-  
tny zarobek uboczny przez ro-  
boty ręczne. Robotę dostarcza się  
do każdej miejscowości. Cenniki  
z gotowymi wzorami otrzyma  
każdy po nadesłaniu 30 halery  
w markach Emma Beck, Wiedeń,  
XX., Brigittenauerlande 30.

### Cztery tygodnie na próbę

na okaz  
przesy-  
łam  
moje  
rowery  
jak najtaniej  
Franz Dusek, Fabryka rowerów,  
Opoczno Nr. 773 a. d. Staatsb.  
Ilustrowane cenniki darmo.

### Dobry gatunek

zadawalnia każdego.  
kawa, wolna od kamieni (dawny  
osób) surowa 5 kłgr. opłatnie za  
pobranie K 13-50, K 15-—, palona  
17-—, K 18-—, kawa jęczmienna  
4-—. Dom wysyłkowy i palarnia  
kawy FRANZ JELINEK, Slatinaw 4.  
Czechy). Znana rzetelność, najlep-  
sze gwarancje. Cennik darmo i opi.

## Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświecim

## Bilety okrętowe

do  
Ameryki  
i Kanady

Kto się chce uchronić  
od zawodów i strat  
niech żąda pouczeń.

Zofia  
Biesiadecka  
Oświęcim.

### Kilka panien

uzdolnionych, na stałe, poszukuje  
Zakład introligatorski W. Gignia  
ul. Mikołajska 6.



## Tylko wprost

z naszej fabryki wysyłane

materie na ubrania

męskie i damskie, najlepszej  
jakości, kupują prywatni po  
najniższych cenach fabryczn.

Odcina się każda ilość!  
Resztki za bazar!!! Zażądać  
próbek. — Pierwsza ślaska fa-  
bryczna wysyłka sukna  
„SUDETIA” Karniów (Ja-  
gerndorf) Nr. 11. Śląsk austr.

## KRACH

w Wielkim Krakowie!

Pod nazwą

## „MUZYKA”

otworzony został

Fabryczny skład

GRAMOFONÓW

najnowszych systemów

i płyt najślawniejszych artystów

w wielkim wyborze

przy ulicy Gertrudy 24

Dom XX. Misyonarzy

Ceny nigdzie niebywałe.

Uprasza się o zwiedzania składu bez  
przymusu kupna!

## WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY.

### CZTERDZIESTE PIERWSZE

## ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcyonaryuszy odbędzie się w dniu 4. kwietnia 1911 r. o godzinie 11  
przed południem w gmachu bankowym w Wiedniu I. Herrengasse 8.

### PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie roczne rady administracyjnej.
2. Sprawozdanie cenzorów za rok 1910.
3. Uchwała o rozdziale czystego zysku za rok 1910.
4. Wnioski o zmianę §§ 62, 63, 65, 66 statutu.
5. Wybory do rady administracyjnej.
6. Wybór cenzorów i rady nadzorczej dla Filii.

W myśl § 47 statutu uprawnieni do głosowania są akcyona-  
ryusze, którzy najpóźniej 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem  
złożą conajmniej 25 akcyj wraz z kuponami w kasie bankowej lub  
w miejscach niżej wymienionych, przez radę nadzorczą ustano-  
wionych.

Dwadzieścia pięć akcyj uprawnia do oddania jednego głosu  
(§ 48 statutu). Termin ogłoszenia upływa z dniem 21 marca b. r.  
Współudział w Walnem Zgromadzeniu zgłaszać można w Wie-  
dniu w likwidaturze Wiedeńskiego Banku Związkowego, w Białej,  
Bernie, Budapeszcie, Budziejowicach, Celowcu, Cieplicach, Cieszy-  
nie, Czerniowcach, Frydku-Mistku, Gracu, Innsbrucku, Jägerndorf,  
Karlsbadzie, Konstantynopolu, Krakowie, Lwowie, Maryenbadzie,  
Meranie, Nowosielicy, Pardubicach, Pilźnie, Pradze, Prościejowie,  
St. Pölten, Przemyślu, Świtawie, Tarnowie, Ujściu n/L., Willach,  
Wr. Neustadt, Zagrzebiu w Filjach względnie ekspozyturach Wie-  
deńskiego Banku Związkowego. Następnie w Tryescie, Berlinie,  
Dreźnie, Wrocławiu, Frankfurtu, Stuttgarcie, Monachium, Zurichu,  
Bazylei i t. d. w tamtejszych instytucjach zastępczych.

Wraz z akcjami składać należy konsygnacje arytmetycznie  
wypełnione i zaopatrzone własnym podpisem.

Natomiast wydaje bank kartę legitymacyjną, uprawniającą  
wymienioną osobę do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Fabryka maszyn E. Brodt i Ska  
w Ottynie poszukuje zdolnego

## tokarza i ślusarza

do wyrobu narzędzi, tudzież kilku  
samodzielnych  
monterów ślusarskich  
do montowania gorzelni.

Ubiegający się mają przedłożyć  
odpisz świadectw i podać gdzie  
i jak długo pracowali.

## Robotnicy rolni

tylko ludzie wprost ze wsi, niechaj  
się zaraz zgłaszają z książkami ro-  
botniczymi celem odjazdu na zaro-  
bek. Przez cały marzec codziennie  
wysyłam do Czech.

Bronisław Krasiecki  
Kraków, ul. Gołębia 1. 16.

## Ważne dla pań!

Wykonuję wszelkie

wyroby z włosów

jak warkocz, loki, postizze, oraz  
przyjmuję wyczesane włosy do wy-  
robu. Na składzie siatki i podkładki  
w wielkim wyborze.

Zygmunt Lamensdorf

fryzjer

ul. Sławowska 1. 11.

## KASZEL pojawia się u osób ka- żdego wieku. .. ..

Męczące napady kurczowe, które dzieci osłabiają, a starszym  
przeszkadzają w zajęciu, uspakają się i uśmierzają przez użycie

## THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający i oddzielający flegmę, uśmierzający  
i kojący kaszel kurczowy, zmniejszający napady kaszlu i usu-  
wający trudności w oddechu. Setki lekarzy wydało orzeczenia  
o zdumiewającym, szybkim działaniu środka Thymomel Scillae  
przy kokuksu, jakoteż przy innych rodzajach kaszlu kurczowego.

Proszę zapytać swego lekarza.

1 flaszka 2'20 K. Pocztą franco za poprzedni nadesłaniem  
2'90 K., 3 flaszki za poprzedni nadesłaniem 7 K., 10 flaszek  
za poprzedni nadesłaniem 20 Kor.

WYRÓB I SKŁAD GŁÓWNY:

## B. FRAGNERA apteka,

c. k. nadw. dostaw.

PRAGA III, Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Kra-  
kowie w aptekach: M. Masłowski, M. Re-  
dyk, K. Wiszniewski, M. Reder.

Beczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę  
ochronną.

## Nikt chętnie nie choruje

na reumatyzm, pedagrę, newralgię i ożębiny, a przecież znaj-  
dują się ludzie, którzy są za wygodni, aby sobie zakupić znane  
i przez lekarzy zalecane

## CONTRHEUMAN

(marka ochr. dla mentolowo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów)  
który to środek łagodzi i uspokaja bóle, usuwa obrzmienia,  
przywraca napowrót władzę w poruszaniu się stawów, usuwa  
nieprzyjemne swędzenie. Działa skutecznie przy nacieraniu, ma-  
sowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.

Wyrób i skład główny

## B. FRAGNERA Apteka

c. k. dostawcy dworu PRAGA III, Nr. 203.

Za poprzedni nadesłaniem K 1'50 przesyła się 1 tubę franco.

Za poprzedni nadesłaniem K 5'— przesyła się 5 tub franco.

Za poprzedni nadesłaniem K 9'— przesyła się 10 tub franco.

Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcę.  
Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. Masłowskiego, M. Redyka,  
K. Wiszniewskiego.

Najlepsze czeskie źródło zakupna!

## Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrego, darto 2 k.; lepszego 2 k. 40;  
najlepszego białawego 2 k. 80; białego 4 k.: białego puch-  
owego 5 k. 10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżnobiałego, darto  
pierz 6 k. 40, 8 k.: szarego puchu 6, 7 k.; białego, dobrego  
10 k.; najlepszego brzusznego puchu 12 k.

Przy odbiorze od 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego  
nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, 120 cm. szeroka wraz z 2 poduszkami,  
po 80 cm. długie, 60 cm. szerokie, napelnione nowym, szarem, bardzo  
trwałym pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pojedyncze pie-  
rzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K. Poduszki od K 3, 3'50, 4. Pierzyna 200  
cm. długa, 140 cm. szeroka K 13'70, 17'80, 21'—, Poduszki 90 cm. dłu-  
gie, 70 cm. szerokie K 4'50, 5'20, 5'70. Pierzyna z silnej dyminy w pa-  
sy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12'80, 14'80. — Wysyłka za zali-  
czką, od 12 k. opłatnie. Zmiana dozwolona, za nieodpowiadające pie-  
niądże się zwraca. — Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 869, Czechy

## KINEMATOGRAFY

zupełnie za darmo instaluje, załatwia kupno po cenach  
bezkonkurencyjnych Józef Preslmayer, Wiedeń,  
VII., Neustiftgasse 121. Pierwsza, w państwie naj-  
większa osobiwa pracownia dla wyrobu i napraw Kino. ::  
Instrukcje i sposób obchodzenia się darmo.





## Do Ameryki i Kanady przeprowa najlepiej **LINIA KUNARDA** we Lwowie, ulica Grodecka 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście: **Pannonia** 5 marca 1911, **Carpathia** 25 marca 1911, **Ulltonia** 11 kwietnia 1911.  
Z Liverpoolu: (Największe i najwspanialsze parowce świata) **Lusitania** dnia 11/3 1911, 8/4 1911, 29/4 1911, 20/5 1911, 10/6 1911, 8/7 1911.  
**Mauretania** 25/3 1911, 22/4 1911, 13/5 1911, 3/6 1911, 24/6 1911, 22/7 1911.

Kasa i kantor wymiany otwarte bez przerwy



przez cały dzień od godz. 8 rano do 7 wieczór.

## Centralny Bank

**Czeskich Kas Oszczędności**

(ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH ŠPŮRITELN)

Filia w Krakowie, Rynek główny L. 42, Linia A-B.

Wechód od ulicy św. Jana L. 1, I. piętro.  
Telefon L. 1170. — Adres telegr.: „Sporobanka“.

**Wkładki oszczędności K 115,000.000—**

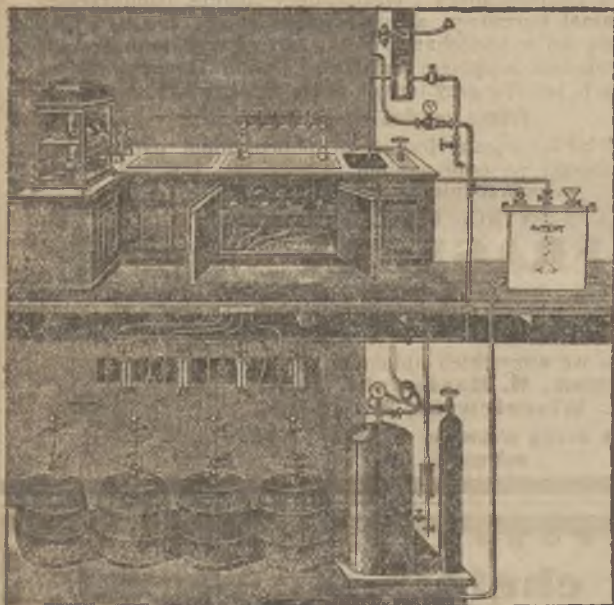
Wadya i kaucye.

Wkładki na książ. 4% do 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%

Najtańsze przekazywanie  
pieniędzy do Ameryki.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.  
Wszelkie inne interesa handlowe w ramach statutu.

Bank pozostaje z Polskiem Tow. emigracyjnem w Krakowie w przyjacielskich stosunkach.



**PIERWSZA KRAJOWA**

Ces król. uprzyw.

**Fabryka aparatów do piwa  
i lodowni**

**P. Horowitz**

Kraków, Rynek kleparski 4.

Wielki wybór aparatów do piwa  
najnowszej konstrukcji z urządzeniem  
hygienicznem własnego wynalazku.

Niezbędne w każdym lokalu —  
a nie droższe od starych systemów.

**Ceny konkurencyjne!!**

### Fabryczny skład serów

i biuro dla sprzedaży i eksportu  
masła BRACI ROLNICKICH obecnie  
Kraków, Wielopole L. 7.



### STRZELBY.

Jednolufki . . . . . od K. 26—  
Dwulufki . . . . . „ 35—  
Floberty . . . . . „ 8-50  
Revolwery . . . . . „ 5—  
Pistolety . . . . . „ 2—  
Naprawy tanio. Cenniki ilustr. darmo i oplatnie.

**FRANCISZEK DUŠEK**

fabryka broni

Opočno a. d. Staatsbahn Czechi Nr. 115.

Zarząd Robotniczego Stow. Spół-  
zycznego „Naprzód” w Nowym Sa-  
czu Stowarzyszenie zarej. z ogr. por.  
zaprasza P. T. Członków na  
III. Zwyczajne

**Walne Zgromadzenie**

które odbędzie się dnia 19 marca  
1911 r. o godz. 3 popoł. przy ulicy  
Krakowskiej (dom p. Dormanowej)  
I. p. z porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z II. Wal-  
nego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zar-  
ządu i sprawozdanie kasowe.
3. Sprawozdanie komisji kontro-  
lującej, udzielenie absoluto-  
ryum Zarządowi.
4. Wybór jednego członka do za-  
rządu w miejsce wylosowanego.
5. Wnioski Zarządu co do podziału  
zysku.
6. Wnioski i interpelacje człon-  
ków.

ZA ZARZĄD:

Tomasz Śliwa Andrzej Śledź  
przewodn. kasjer.

### Ból uśmierzyć,

zapaleniu i zanieczyszczeniu zranienia zapobiedz można  
przez zaopatrzenie środkiem antyseptycznym.

Od lat 40 znana jest maść rozmięczająca zwana praską maścią  
domową, jako wypróbowany znakomity środek. — Ochronia rany,  
łagodzi zapalenia i bole, działa chłodziwo i przyspiesza zabliznienie  
i wyleczenie.

Codzienna wysyłka pocztowa.

1 cały słoik 70 hal. Pocztą za poprzedniem przy-  
słaniem należytości od 3 K 16 h posyła się 4 słoje,  
za nadestaniem 7 K wysyła się 10 słoików franco do  
wszystkich stacyj monarchii austro-węgierskiej.

Baczność na nazwę preparatu i wytwórcę, cenę  
i markę ochronną.

**Prawdziwa tylko po 70 halerzy.**

**Skład główny B. FRAGNER** c. k. nadworny  
dostawca.

**Praga, Mała strona, róg ul. Nerudy 203.**

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptekach:  
**M. Masłowski, M. Redyk, K. Wiszniewski, M. Reder.**

### Tanie pierze i puch

1 kilogram szarego, darto K 2—, nawpół bia-  
łego K 2-80, białego K 4—, białego puchowego  
prima K 6—, pierza darto w najlepszej jakości  
K 8—, puchu szarego K 6—, białego K 10—, pu-  
chu brzuszego K 12—, od 5 kg. wysyłka franko.

**Gotowe pierzyny** z grubonicianego,  
szarego, złotego lub białego inleitu (Nanking) jedna pierzyna,  
wielkości 180×116 cm. z dwoma poduszkami wielk. 80×55 cm.,  
dostatecznie wypchane nowem, szarem, czyszczonem, jednem  
i trwałem pierzem K 16—, półpuchem K 20—, puchem K 24—,  
sama pierzyna K 12, 14, 16, poduszka K 3, 3-50, 4, pierzyny  
o wielk. 180×140 cm. 15, 18, 20, poduszki 90×70 lub 80×60 cm.  
K 4-50, 5—, 5-50. Podściółki z gradla 180×116 cm. K 18 i 15.  
Wysyła za zaliczką, w bezpłatnem opakowaniu od K 10 franco  
**Max Berger, Deschenitz Nr. 1111.** (Böhmerwald).  
Cenniki na materace, koce, okrycia i inne artykuły na pościel  
darmo i oplatnie. — Towar niepodobający się zamieniam, lub  
zwracam pieniądze.

### Od państwa

odłożone ubrania męskie jak n. p.  
palta zimowa od 14 K wyżej, ubra-  
nia marynarkowe od 14 K wyżej.  
(Zakład wypożyczania ubrań od ubrania 3 K).

**Henryk Weinberger**

Wiedeń I., Singerstrasse Nr. 10 I-sze piętro.

Telefon Nr. 9101.

### Marmolady

Morelową  
Owocową  
Wiśniową  
Malinową  
Poziomkową

poleca

**Wojciech Olszowski**  
w Krakowie, Mały Rynek.  
róg ul. Szpitalnej.

Kto chce wyjechać

**do Ameryki**

za zarobkiem, niech się zwróci  
z wszelkiem zaufaniem do od  
pół wieku istniejącej firmy  
przewozowej i spedycyjnej

**B. Karlsberga**

w Hamburgu,  
Ferdinandstrasse 55 g.

która chętnie udziela sumien-  
nych wskazówek co do po-  
dróży oraz podaje dokładne  
obliczenie kosztów i rozkład  
jazdy z domu aż do Ameryki.  
Na żądanie wysyła też bez-  
płatnie dokładną mapę Ame-  
ryki. Dla spedycji agencji  
poszukiwani.

Niniejszem zawiadamiam Sz.  
P. T. Publiczność, że magazyn  
mój pod firmą:

**D. BUCHNER**

na parterze w realności mojej  
pod L. 23 na Stradomiu, prze-  
niosłem do tego samego domu na

**= 1-sze piętro =**

obok mego mieszkania, przeto  
też z powodu znacznie zmniej-  
szonych wydatków sprzedaję ta-  
nio i daję na spłaty miesięczne,  
najnowsze towary na obecny  
sezon, jako to: plusze, welwety  
angielskie, materyały sukienne,  
wełniane i jedwabne na kosty-  
my, suknie i bluzki, oraz no-  
wości karnawałowe w sukniach  
koronkowych, tiulowych, w po-  
pelinach i crêpe de chine.

Wielki wybór dywanów, kap-  
pluszowych i koronkowych, por-  
tyer, stor tiulowych i firanek  
po znacznie niższych cenach.

Dziękując za dotychczasowe  
względny P. T. Publiczności, po-  
lecam się łaskawej pamięci

**D. BUCHNER.**

### Najlepsza czekolada

z fabryki  
**ADAMA PIASECKIEGO**  
Kraków  
ulica Długa 12 — Floryańska 2  
Proszę żądać wszędzie.

### Ważne dla cyklistów!!

**Skład  
fabryczny  
rowerów**

**STANISŁAW RUNDBAKIN**  
WIEDEŃ, III, WEISSGÄRBERLÄNDE 58/1  
egzystujący od r. 1875, sprzedaje  
znakomite styryjskie rowery z 3-le-  
tnią gwarancją po K 95. Używane  
męskie i damskie Kor. 46, 54, 60.  
Wysyłka tylko za gotówkę za nade-  
ślaniem K 20 zaliczką. Płaszcz K 6,  
7, 8. Weże K 5, 6. Cennik bezpi.  
Odsprzedawcom wysoka prowizję

## Prawdziwe berneńskie materye na sezon wiosenny i letni 1911.

Resztką długości 3-10 mtr. wy-  
starczająca na kompletne ubra-  
nie męskie (marynarka, kami-  
zelka i spodnie) kosztuje tylko

1 resztką kor.	7
1	10
1	12
1	15
1	17
1	18
1	20

Resztką wystarczającą na czarne ubranie salonowe kor. 20—  
Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne, kamgarny je-  
dwabne i t. p. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetel-  
ności skład sukna

**Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)**

Próbki darmo i oplatnie.

Przez sprowadzanie sukna od firmy Siegel-Imhof z centrum fa-  
brycznego zyskuje każdy sprowadzający bardzo wiele. Wobec du-  
żego zbytu wielki wybór zawsze świeżych materyi. Stało tanie ceny.  
Uskutecznienie nawet najmniejszych zamówień ściśle wedle wzo-  
rów jak najpункtualniej.

## Kasyerka

uzdolniona, z kaucją

**Panna** do eksp. sklepowej, władająca

językiem niemieckim,

**Uczeń** z dobrego domu

znajdą zaraz umieszczenie w Gukierni Lwowskiej  
**Jana Michalika, Floryańska 45.**

L. 164/1911  
Prez.

## KONKURS

**NA DZIERŻAWĘ TEATRU  
MIEJSKIEGO W KRAKOWIE.**

Gmina stoł. król. m. Krakowa ogłasza niniejszem konkurs na  
dzierżawę teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego w Krakowie,  
tj. na dzierżawę budynku teatralnego z całym urządzeniem  
i wszystkimi przynależnościami, tudzież prawa wykonywania  
koncesyi na urządzenie i prowadzenie stałego teatru w Kra-  
kowie, na przeciąg lat 4, względnie 6, poczynając od dnia 1 sier-  
pnia 1911 do 31 lipca 1915 z ewentualnem przedłużeniem na  
tych samych warunkach na dalsze dwa lata, tj. do 31 lipca 1917.

Podstawę umowy o dzierżawę teatru miejskiego stanowi  
projekt kontraktu dzierżawnego uchwalony przez Radę miasta  
na posiedzeniu w dniu 1 marca 1911.

Projekt ten zgłaszającym się wydaje Sekretaryat Prezy-  
dialny Magistratu (gmach Magistratu I. piętro) codziennie od  
godziny 9 rano do 1 w południe, względnie na żądanie od-  
wrotną pocztą wysyła.

W wykonaniu powyższej uchwały Rady miejskiej zapra-  
szam pragnących się ubiegać o dzierżawę teatru krakowskiego  
aby zgłoszenia swe wnieśli na piśmie do Prezydium miasta naj-  
później do 20 marca 1911.

Kraków, dnia 2 marca 1911.

LEO.

## REUMATOL

najskuteczniejsze nacieranie na reumatyzm, łamanie  
w kościach, podagrę i ischias. — Cena flaszki 1 kor.

Główny skład:

Apteka pod „Białym Orłem“, Kraków, Rynek A-B., L. 45.

## Zjednoczone austriackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej AUSTRO AMERICANA

regularna i

bezpośrednia



komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Oceania . . . . .	4 lutego	Eugenia . . . . .	11 marca
Alice . . . . .	11	Oceania . . . . .	25
Martha Washington . . . . .	25	Alice . . . . .	1 kwietnia
Argentyna . . . . .	7 marca	Martha Washington . . . . .	8

b) z Tryestu do Argentyny

Laura . . . . .	2 lutego	Columbia . . . . .	16 marca
Sofia Hohenberg . . . . .	23	Francesca . . . . .	6 kwietnia

Informacyi udzielać oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniać  
dla zachodniej Galicji i Bukowiny:

**Kraków:** Jeneralna Agencja Austro-Amerykany (GOLDLUST I Ska,  
Biuro spedycyjno-komlsowe) ulica Lubiez 7, naprzeciw dworca kolej.

Dla Galicji wschodniej:

**Lwów:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2,  
oraz wszystkie prowincjonalne agencje, następnie

**Tryest:** Dyrekcja Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.

**Wiedeń:** Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärntnering 7.

Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II. Kaiser Josefstr. 36.

Jeneralna Agencja Austro-Amerykany Schenker i Ska.